Rok IV. Sobota 18 Maja 1918 r. Nr. 110.

GAZETA POLSKA

wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświątecznych o godzinie 8-ej rano.—Cena numeru 20 halerzy—15 fenigów.

Prenumerata:
W Dąbrowie miesięcznie 4 K. 50 hal: kwartalnie 13 K. 50 hal.; z przesyłką pocztową mies. 5 K. 10 hal.; kwartalnie 15 K. 30 hal. W okupacyi niemieckiej miesięcznie 3 Mk. 50 fen.; kwartalnie 10 Mk 50 fen. Za dostawę do domu dopłaca się miesięcznie 60 hal.

Redakcya i Administracya w Dąbrowie
ul. Króla Sobieskiego 15; otwarte od 8 rano do 7 wieczorem.
FILIA w Będzinie: Biuro dzienników Małachowskiego.

CENY OGŁOSZEŃ: Na I-szej stronie za wiersz petitowy 3 Kor.—Na stronie III-ej za wiersz 1 K. 50 hal. Nadesłane za wiersz 2 kor. — Ogłoszenia zwyczajne na IV-ej stronie za wiersz półszpaltowy 60 hal. — Drobne ogłoszenia po 10 hal. za wyraz. Najmniej 1 Kor.
Wyrazy tłustym drukiem podwójnie.

Po naradach
w niemieckiej kwaterze głównej.

„Koln. Ztg." pisze pod datą 14 maja: Z Wiednia i Budadesztu nadeszło już sporo doniesień i wynurzeń prasowych o zasadniczym wyniku pertraktacyi w wielkiej kwaterze głównej.

Doniesienia te wymagają pewnych uzupełnień i sprostowania fałszywych danych. A więc np. utrzymywanie, iż zasadniczo postanowionem zostało, iż nowe przymierze ma być włączone do konstytucyi obu państw sprzymierzonych, jest niewłaściwem. Nie było o tem nawet mowy. Istnieje raczej zamiar zawarcia traktatów o charakterze politycznym, militarnym i gospodarczym. Traktaty te mają stanowić jednolitą i zwartą całość, oraz wedle możności mają być wspólnie podpisane. Nie zostanie tedy zawarta nowa konwencya lub przymierze gospodarcze, lecz zawarty zostanie traktat, złożony z części: militarnej, politycznej i gospodarczej. Nie prawdziwą jest również wiadomość, iż podczas konferencyi w wielkiej kwaterze głównej, zgodzono się na t. zw. rozwiązanie austro-polskie, lub też, że następstwem tych pertraktacyi będzie owo rozwiązanie.

Co do rokowań gospodarczych, to mają być one tak prowadzone, iż wynik ich nie ma zawierać tendencyi wojenno-gospodarczych, lecz może ułatwić porozumienie gospodarcze z przeciwnikiem. Podczas gdy, jak to już zaznaczono, pertraktacye gospodarcze, trwać będą przez całe lato, wytyczne militarno-polityczne co do przyszłego ukształtowania się przymierza mają być już teraz opracowane szczegółowo. Leży to w naturze praktycznych doświadczeń tej wojny, która wszak dostarczyła obfitego materyału do przyszłej współpracy, celowej pod względem militarnym, oraz w naturze nabytego doświadczenia politycznego. Dodać należy iż dla przyszłych umów militarnych obrano nazwę związku oręża.

WOJSKO POLSKIE.
Z I. Brygady.

Dzień 1 maja r. b. będzie historyczną datą dla tworzącej się armii polskiej. W tym dniu bowiem odbyła się w Ostrowiu uroczystość odebrania, przez dowództwo świeżo utworzonej I brygady wojska polskiego.

I brygada polska, która od dnia tego istnieje już formalnie złożoną jest z pierwszego i drugiego pułku piechoty oraz z kompanii saperów.

Komendantem brygady mianowany został zasłużony pułkownik Minkiewicz, adjutantem zaś jego kapitan Platowski. Komendę pierwszego pułku powierzono majorowi Udałowskiemu; drugim pułkiem dowodzi major Zarzycki.

Pułki powyższe sformowane zostały z kursów wyszkolenia piechoty i batalionów rekruckich.

Dnia 1 maja odbyło się w Ostrowiu uroczyste poświęcenie I brygady polskiej. W obecności całej starszyzny wojska polskiego, oraz oficerów brygady uroczystego aktu poświęcenia dokonał kapelan ks. Wiszniewski.

Przy blasku pięknej pogody wiosennej, na błoniach obok koszar odprawioną została polowa msza św., poczem kapelan ks. Wiszniewski przemówił do żołnierzy, podnosząc znaczenie chwili historycznej. Kończąc nawoływał kapelan żołnierzy do miłości względem Boga, Ojczyzny i przyjaciół.

Nastąpiło odczytanie pierwszego rozkazu brygady, które żołnierze przyjęli okrzykiem na cześć Najdostojniejszej Rady Regencyjnej.

Po skończeniu uroczystości odbyła się defilada przed komendantem pułkownikiem Minkiewiczem.

Oficerowie uczestniczący w uroczystości zebrali się następnie na obiad w miejscowem kasynie oficerskiem.

Sprawa Legionów.

Z Wiednia donoszą pod dniem 15 maja. Posłowie hr. Baworowski, Loewenstein i Lieberman wyjeżdżają dzisiaj do Badenu, by odbyć tam z szefem sztabu generalnego bar. Arzem konferencyę w sprawie oskarżonych legionistów, których liczba wynosi ogółem 117. Proces ma potrwać 6 tygodni, oskarżeni legioniści odpowiadać będą za czyn karygodny z paragrafu 317 u. k. (Działanie przeciw sile zbrojnej). Posłowie żądać będą na konferencyi z szefem sztabu generalnego, aby rozprawa toczyła się w języku polskim, tem bardziej, że wielu oskarżonych włada tylko językiem polskim. W związku z tem zażądają posłowie, by kierownikiem rozprawy był Polak, a w każdym razie sędzia władający językiem polskim.

Ze względu na to, że badanie aktów potrwa czas dłuższy, a oskarżeni są fatalnie rozmieszczeni,

zażądają posłowie wypuszczenia uwięzionych na wolność aż do rozprawy, ewentualnie po złożeniu przyrzeczenia, że nie uchylą się od odpowiedzialności sądowej.

Posłowie zażądają w końcu, by legionistów, urodzonych na obczyźnie (np. na Syberyi, w Finlandyi, Ameryce i t. d.) traktowano na równi z obywatelami państwa polskiego. Legionistów tych uważają obecnie władze austryackie za obywateli państw nieprzyjacielskich i wysyłają ich nawet do obozów, przeznaczonych dla jeńców wojennych.

Zachodnia granica Królestwa zagrożona.

Do „Wieku Nowego" donoszą z Warszawy:

Od kilku tygodni

rozszerzają we Włocławku i w okolicy pogłoski o przyłączeniu całego pasa pogranicznego z Włocławkiem do Prus. chodzą po wsiach i uspokajają chłopów, mówiąc im, że ich warunki ekonomiczne niepomiernie się polepszą. Będą posiadali własne banki i łatwiejszy, niż dotychczas, zbyt produktów.

Pogłoski te rozszerzane są w formie stanowczej. Według nich, przyłączenie całego pasa granicznego Królestwa z Włocławkiem, Kaliszem, Wieluniem, Częstochową i Zagłębiem do Prus jest już postanowione.

Znamienny jest fakt, że władze okupacyjne od pewnego czasu nie zatwierdzają ustaw i nie wydają pozwoleń na otwieranie we Włocławku i okolicy stowarzyszeń, kooperatyw i t.p. Odmówiono nawet pozwolenia na założenie w kilku miejscowościach ochotniczej straży ogniowej.

We Włocławku zawiązał się komitet, mający na celu ochronę polskiej własności. Właściciele, wyzbywający się nieruchomości na rzecz osób nie polskiego pochodzenia, będą skazywani na infamię. Przyczyną tego jest przejście kilku większych własności w śródmieściu w obce ręce.

„NIE TAKĄ DROGĄ".

Czytamy w 130 nrze „Kuryera warszawskiego" z 12 b. m.

W tych dniach zjawiło się w pismach ogłoszenie treści następującej:

„1.000 marek za wyrobienie posady państwowej młodemu człowiekowi z wyższem wykształceniem handlowem, praktyką, władającemu językami. Dyskrecya zapewniona. Oferty i t. d.

Nie sądzimy, żeby młodzieniec, poszukujący w ten sposób posady państwowej, z własnego zapewne jeszcze skąpego doświadczenia życiowego czerpał przeświadczenie o skuteczności obranej przez się drogi. Ale on żyje w atmosferze tradycyjnej, jest otoczony ludźmi, którzy mu opowiadają, że dawniej prawie wyłącznie za pomocą protekcyi, datku, przekupstwa, usługi otrzymywano podrzędne, a czasem i pierwszorzędne stanowiska rządowe i miejskie, że tak się działo całemi dziesiątkami lat, że ta tradycya jest przemożna, weszła w krew i nie będzie zapewne tak łatwo wypleniona, pomimo zmiany ogólnych stosunków państwowych. Tak mu to ludzie opowiadają, a młodzieniec ani się domyśla, że pomysłem swym dopuszcza się anachronizmu, i zaledwie przeczuwa, że coś tu się może stać nieprawidłowego, skoro potrzeba aż „dyskrecyi zapewnionej".

I t. d. i t. d. w podobnym stylu na blisko dwóch szpaltach rozpisuje się oburzony (i słusznie zresztą oburzony) moralizator „Kuryera Warszawskiego" — który jednak chyba zgodzi się z tem, gdy i my powiemy:

Hola! Szanowny Panie! Nie taką drogą!

Nie tak jak Sz. Pan, ale nieco inaczej trzeba było rozpocząć swą tyradę.

Nie w p e w n e m piśmie, ale całkiem „poprostu:

W „Kuryerze Warszawskim" pojawiło się ogłoszenie treści następującej:

„1.000 marek za wyrobienie posady państwowej i t. d.

I wtedy byłoby wszystko w porządku.

Ale tak? „Kuryer Warszawski" propagujący kupną protekcyę w swym dziale ogłoszeniowym, rówcześnie zaś wypisujący na jej temat kazania w dziale na jej temat kazania w dziale redakcyjnym — wygląda co najmniej dziwnie... Chcąc moralizować społeczeństwo trzebaby przedewszystkiem wprowadzić bodaj jakątaką zgodę w pojęciach moralnych między redakcyą a administracyą. Wtedy artykuł „Nie taką drogą" miałby przynajmniej sens jakiś...

Tyle pod adresem dziennika stołecznego — raz na rok — w zamian za cotygodniowe nieproszone pouczania prasy prowincyonalnej co i jak robić powinna.

Napewne, dziennik prowincyonalny, ogłoszenia takiego by nie przyjął, a już w żadnym razie nie umieściłby później filipiki przeciw „pewnemu pismu".

Sensacyjne interpelacye
W SEJMIE WĘGIERSKIM.

Gazeta „Poranna i Wieczorna" ze Lwowa donosi:

Wielką sensacyę wywołuje w kołach parlamentarnych interpelacya p. Urmanczy'ego w sprawie p. hr. Michała Karolyi'ego którego przed kilku tygodniami jeden z jego krewnych oskarżył o zdradę stanu. „Az Est" donosi, że bawiący niedawno temu w Budapeszcie w charakterze urzędowym funkcyonaryusz usiłował za pośrednictwem sekretarza prywatnego hr. Michała Karolyi'ego, Henryka Simoniego o wydostać owe listy hrabiego Karolyi'ego, które się odnoszą do roli politycznej, jaką odgrywał hr. Karolyi. Odnośny funkcyonaryusz

obiecał zapłacić za to 50.000 koron. Hr. Karolyi dowiedział się o tej sprawie i prosił dziennikarza Pawła Kerenyi'ego, współpracownika dziennika „Az Est", aby porozumiał się ze swoim sekretarzem Simonim i podał mu wszystko do wiadomości. Potem rzecz się wydała, wobec czego p. Urmanczy wniósł interpelacyę z zapytaniem, jak to stać się mogło, aby funkcyonaryusz obcego państwa mógł śledzić tego rodzaju prywatne stosunki członka sejmu węgierskiego.

Wojna.

Komunikat austryacki.

WIEDEŃ, 15 maja. Urzędowo donoszą:

Na obszarze Monte Corno rozwinęły się ponownie miejscowe małe walki, przyczem usadowili się Włosi w jednem z naszych gniazd polowych.

Szef sztabu generalnego.

Wydarzenia na morzu.

WIEDEŃ 15 maja. Urzędowo donoszą:

Przed portem Pola zatopiono włoską motorową łódź torpedową.

Komenda floty.

Komunikat niemiecki.

BERLIN, 15 maja. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE ZACHODNIM.

Na północ od Kemmel miejscowe przedsięwzięcia atakowe miały pełne powodzenie i dały 120 jeńców. Nasz atak natrafił na wojska, będące w złuzowaniu i wyrządził Francuzom krwawe straty. Walka artyleryi w obszarze Kemmel pozostała spotęgowaną. Dziś rano rozwinęły się tam nowe utarczki piechoty z francuskiemi natarciami.

Między Lys i kanałem La Basse i koło Bouquoy była ruchliwą nieprzyjacielska artylerya, a mianowicie podczas nocy.

Między Ancrą i Sommą wtargnęliśmy w krótkim natarciu przy gościńcu Bray — Corbie w angielskie linie i opanowaliśmy zyskane obszary wbrew dwukrotnemu silnemu kontratakowi nieprzyjaciela. Na poparcie piechoty utrzymaną była żywa czynność artyleryjska.

Koło Villers — Brentonneaux po obu stronach Luce i Avre ożywiła się wielokrotnie walka ogniowa. Na zachodnim brzegu Ancre zaatakował nieprzyjaciel nasze linie koło Castel. Wśród ciężkich strat został odrzucony.

W pojedyńczych odcinkach utarczki wywiadowcze.

Nasi lotnicy zestrzelili wczoraj 5 nieprzyjacielskich balonów na uwięzi. Na frontach bojowych bardzo żywa nocna czynność lotnicza.

Calais, Dunkierkę i inne na tyłach położone obozy amunicyjne i zakłady kolejowe nieprzyjaciela obrzuciliśmy wydatnie bombami.

Z innych widowni bojowych nic nowego.

Ludendorff.

Telegramy

Rokowania o sojusz.

BERLIN. Jak podaje Biuro Wolffa, rokowania o odbudowę i pogłębienie sojuszu austro-węgiersko-niemieckiego rozpoczną się w najbliższym czasie w Berlinie, a potem będą dalej prowadzone i zakończone we Wiedniu. Rokowania mają potrwać kilka miesięcy.

Groźba rewolucyi w Irlandyi.

BERNO. Zjednoczony wydział wykonawczy organizacyi robotniczych angielskich wystosował usilny apel do rządu, aby w imię Anglii, Irlandyi i krajów związanych sojuszem oraz w imię przyszłości demokracyi, odstąpił od przeprowadzenia ustawy o obowiązku wojskowym w Irlandyi, albowiem wszelka próba w tym kierunku kosztować będzie krew setek tysięcy Irlandczyków, Anglików, Szkotów, będzie popchnięciem se-

tek tysięcy w wojnę domową i zaciąży na sumieniu świata cywilizowanego. Apel prosi przynajmniej o niedwuznaczną obietnicę, że rozporządzenie wykonawcze nie będzie wydanem, zanim nie ukonstytuje się parlament irlandzki, będący rzeczywistym wyrazem woli narodu irlandzkiego.

Finlandya monarchią.

SZTOKHOLM. W prasie finlandzkiej toczy się ożywiona dyskusya na temat przyszłego ustroju państwa. Większość organów mieszczańskich oświadcza się za monarchią. Dzienniki filoszwedzkie „Hufvudstadbladet", „Dagens Press" i „Svenska Tidningen" stanowczo opowiadają się za królem. Ten sam pogląd wyrażają pisma partyi starofińskiej. Między politykami młodofińskimi panuje niezgoda. Większość jest jeszcze za republiką. Członkowie armii będą wszyscy monarchistami. Jako kandydata na tron finladzki wymienia się coraz rzadziej księcia duńskiego, coraz częściej zaś księcia Adolfa Fryderyka Macklemburg-Schwerin.

O wyjazd cara.

WIEDEN. Dzienniki donoszą, że Niemcy prowadzą z Rosyą rokowania o wyjazd cara do Szwajcaryi.

Śmierć Korniłowa.

„Dziennik Kijowski" z 11 maja donosi, że ostatecznie potwierdzoną została wiadomość o śmierci generała Korniłowa, który padł ugodzony kulą w głowę koło Ekaterynowaru. Rownież zginął tam jego zastępca generał Denikin.

Sazonow przed sądem.

WIEDEN. „Lok. Anzg." donosi z Genewy, że w Paryżu panuje zaniepokojenie z powodu wiadomości, że b. min. Sazonow ma odpowiadać przed sądem wojennym. Sazonow należy do tych dyplomatów koalicyi, którzy mieli dostęp do wszystkich tajnych aktów dyplomatycznych.

Semenow sięga po władzę nad Syberyą.

ROTTERDAM. Według doniesienia „Nieuwe Rotterdamschen Courant" z Londynu „Times" podają z Pekinu: W umiarkowanych kołach rosyjskich spodziewają się, iż ruch kierowany przez Semenowa rozszerzy się silnie. Semenow ma zamiar po obsadzeniu Chiły zorganizować tymczasowy rząd. W telegramie z Shanghaju zaprotestowano przeciw możliwości uznania rządu bolszewickiego przez rząd angielski.

Rewolucya w Moskwie.

PETERSBURG. Biuro Reutera donosi pod datą 12 b. m.: Wczoraj w nocy rozpoczęła się w Moskwie walka między bolszewikami a anarchistami. Wojska sowietów otoczyły gmach anarchistów, którzy odmówili poddania się i bronili się działami, wozami pancernymi i granatami ręcznymi. T. zw. anarchistyczni federaliści po półgodzinnem ostrzeliwaniu wywiesili białą flagę. Straty obustronne nie są jeszcze znane. Dziś w południe walka trwała jeszcze.

Rzeź w Sebastopolu.

WIEDEN. Dzienniki rosyjskie donoszą: Przed obsadzeniem półwyspu krymskiego przez wojska niemieckie, marynarze floty czarnomorskiej i czerwoni gwardziści w Sebastopolu i Jałcie uderzyli na domy obywateli; setki mężczyzn, kobiet i dzieci spędzili razem na jedno miejsce, odbyli nad nimi sumaryczny „sąd", poczem pastwili się nad bezbronnymi. W samym Sebastopolu w ciągu jednej nocy stracono ponad 300 osób. Także i w innych miejscowościach bolszewicy przed odwrotem dokonali pogromów i rzezi.

KRONIKA.

Rada Regencyjna do Chełmszczyzny Na uroczysty obchód, urządzony w Chełmie ku uczczeniu rocznicy Konstytucyi Trzeciego Maja, nadesłała z Warszawy Rada Regencyjna następujący telegram:

„Rada Regencyjna i rząd polski witają z najwyższą radością objawy skupienia sił narodowych w Ziemi chełmskiej i przesyłają najgorętsze życzenia jaknajświetniejszego obchodu rocznicy wiekopomnej Konstytucyi 3 maja w Chełmie. Steczkowski".

Upaństwowienie milicyi. „Kuryer Warszawski" donosi: Adw. Maryan Borzęcki, który pełnił ostatnio obowiązek nadkomisarza milicyi miejskiej otrzymał nominacyę na referenta przy minist. spraw wewnętrznych, do sprawy upaństwowienia, zreformowania i ujednostajnienia milicyi w Król. Polskiem. W związku z tem p. B. ma być następnie dyrektorem policyi w Królestwie Polskiem.

„Jeniec". Wydana pod tym tytułem jednodniówka jest do nabycia w cenie 3-ch marek w Polskim Komitecie Opieki nad Jeńcami (Mazowiecka 7, między 12 a 2 godziną). Składają się na nią utwory jeńców Polaków w Gardelegen. Każdy kto chce poznać życie naszych rodaków w niewoli i zarazem przyczynić się do ulżenia ich losu, zwiększając fundusze na pomoc żywnościową, powinien nabyć tę książkę.

Komitet ufa, że powędruje ona zarówno pod strzechy jak i do wytwornych salonów budząc wszędzie, gdzie biją serca polskie, pamięć i życzliwość dla naszych wygnańców.

Eksploatacya Ojcowa. Grono kapitalistów polskich tworzy towarzystwo akcyjne, mające na celu eksploatacyę Ojcowa jako letniska i wyzyskanie siły wodnej Prądnika. Kapitał nowego Towarzystwa wynosić ma 5 milionów koron, z czego 10 proc. pokryją obecni właściciele Ojcowa, oddając jednocześnie przedsiębiorstwo eksploatacyi „Szwajcaryi" Polskiej na lat 50.

Znowu Noworadomsk! Czytamy w „Dzienniku Narodowym": Do rąk naszych dostała się nowa enuncyacya Magistratu radomskowskiego. I znowu w nagłówku czytamy „Noworadomsk". Jest naprawdę niezrozumiałem, że sam zarząd pomimo tylu uwag uprawia dalej ten rusycyzm i nie może się przyzwyczaić do tego, że polska nazwa miasta brzmi Radomsk.

Organizacya bandycka. W ubiegły poniedziałek i wtorek wydział karny królewsko polskiego sądu okręgowego w Kielcach rozważał sprawę organizacyi bandyckiej, operującej przez dłuższy czas w powiatach: olkuskim, jędrzejowskim, włoszczowskim i innych, przyczem wyrok zapadł następujący: Podsądni, Jan Ogonek i Jan Mleczko, skazani zostali na pozbawienie wszystkich praw i karę śmierci. Stanisław Szlachta, Walenty Bilski i Józef Sroka na pozwienie wszystkich praw i 15 lat ciężkiego więzienia; Jakób Obrączka i Bolesław Mazurek na pozbawienie wszystkich praw i 10 lat ciężkiego więzienia: Jakób Gembala na rok więzienia i Florentyna Mordzel na 8 miesięcy więzienia. Dwojgu ostatnim sąd zaliczył więzienie prewencyjne; pierwszemu 9, drugiej 8 miesięcy.

Uniewinnieni zostali: Aleksander Staśko, Michał Gajda, Stanisław Krzynówek i Piotr Kaniecki.

Ze Świata.

Prześladowanie Polaków w Rosyi. „Przegląd Polski" z 11 maja donosi za moskiewską „Gazetą Polską" z 30 kwietnia, że władze bolszewickie dokonały rewizyi w mieszkaniu Pawła Górskiego, poczem aresztowały go. Górski był pełnomocnikiem C.K.O. na okręg południowo-zachodni; i członkiem Rady Polskiej Zjednoczenia międzypartyjnego. Józef Lutosławski został uwolniony z więzienia, pozostaje w niem jeszcze brat jego starszy, inż. Maryan Lutosławski, pełnomocnik C.K.O.

Zwrot polskich pamiątek narodowych. „Dziennik Kijowski" z 11 maja donosi: Pisma rosyjskie donoszą, że w najbliższej przyszłości ma rząd sowietów ogłosić dekret o zwrocie Polsce wszystkich dzieł sztuki i zabytków kultury, wywiezionych i ewakuowanych z Polski od czasu pierwszego rozbioru Polski aż do chwili obecnej.

Delegacya polska u hetmana Skoropadskiego. Kijowski „Przegląd Polski" z 11 maja donosi:

Dnia 10 b. m. odwiedziła hetmana Skoropadskiego delegacya polskich właścicieli ziemskich i dzierżawców i złożyła mu memoryał, zawierający poglądy ziemiaństwa polskiego na zachowanie własności prywatnej i na sytuacyę polityczną i gospodarczą kraju.

Sensacyjne odkrycie. „Wiek Nowy" donosi: Sensacyę, zwłaszcza w kołach polskich, wywołało tu odkrycie faktu, który jest obecnie przedmiotem rozmów i licznych komentarzy. Stwierdzono mianowicie, że dn. 25 marca nadano we Wiedniu na dworcu kolei północnej do pociągu pospiesznego 16 dużych pak. Zarówno charakter przesyłki jak i jej adres budzi powszechne zdumienie.

W pakach tych znajdowała się kilkanaście tysięcy 16-stronicowych broszur w języku ukraińskim, z portretami Chmielnickiego, Gonty i Zeleźniaka, wzywających lud ukraiński do naśladowania tych „bohaterów" i tępienia polskości na Rusi.

Interpelacya angielska w sprawie wojska polskiego. Z Hagi donoszą: Poseł do parlamentu angielskiego Lees Smih wniósł do rządu angielskiego interpelacyę, czy prawdą jest, że narodowo-demokratyczne wojsko polskie, utworzone pod auspicyami polskiego Komitetu narodowego, którego prezesem jest Roman Dmowski, przeszło na stronę niemiecką?

W odpowiedzi podsekretarz stanu lord Robert Cecil oświadczył, że wiadomość ta nie odnosi się do całej polskiej armii, jednak pewna jej część była zmuszona warunkami zewnętrznymi przyjąć pewien „modus vivendi" z Niemcami.

Ceny zboża, ziemi i dzienników na Ukrainie: Według nadeszłych do Warszawy wiadomości, ceny zarówno produktów rolnych, jak ziemi na Ukrainie niesłychanie podskoczyły. I tak: pszenica, która przed wojną kosztowała 1 rubel 20 kop., teraz kosztuje 16 rubli za pud. Dziesięcina ziemi, której cena przed wojną wynosiła 500 do 600 rubli, po ostatnim przewrocie dochodzi do 1.200 rubli. Tegoż samego dnia, gdy zapadły uchwały zjazdu „chliborobów", dokonano w samym Kijowie 40 większych transakcyj na ziemię.

W tych dniach nadeszło do Warszawy wiele pism polskich z Kijowa. Do wiadomości czytelników podajemy ich ceny. I tak: prenumerata miesięczna wynosi 5 rubli 50 kop. Numer pojedynczy (czterostronicowy) małego formatu 25 kop. Ogłoszenia przed tekstem 2 rub. wiersz, za tekstem 1 rub Nekrologia 2 rub. Nadesłane wiersz 4 rb. 20 kop.

Pogromy w Rosyi. Sztokholmskie żydowskie biuro prasowe otrzymało z Rosyi od posła Gruzeberga, wiadomość, iż w ciągu ostatnich kilku miesięcy dokonano w Rosyi 300 pogromów żydowskich.

Losy byłego komisarza policyi rosyjskiej. Pisma warszawskie donoszą, że znany dobrze w Warszawie polakożerca, komisarz 9 cyrkulu Zankow, łapownik i wróg Polaków, który swego czasu spowodował salwę do tłumu w Alejach Jerozolimskich podczas ruchów w roku 1905, zarabia obecnie w Moskwie na ulicach jako sprzedawca gazet. „Sic transt!"

Porucznik Richthofen. Jak donoszą do „Neue Freie Presse", korespondent wojenny ajencyi Reutera na froncie zachodnim podaje pogłoskę, jakoby porucznik lotnictwa niemieckiego, bar. Richthofen, brat zabitego niedawno słynnego lotnika, rotmistrza bar. Richthofena, spadł podczas lotu na terenie rzeki Somme i uległ pęknięciu czaszki, wobec czego nie jest prawdopodobnem, aby mógł wrócić do lotnictwa (Pogłoska ta nie nie znalazła jeszcze potwierdzenia z innej strony.)

Z Dąbrowy.

Z Sejmiku powiatowego.

(d) Ostatnie posiedzenie Sejmiku odbyło się 2 bm. przy udziale 24 członków. Posiedzenia są narazie, aż do załatwienia regulaminu

niejawne.

Sprawozdanie nasze możemy więc oprzeć na protokule, z którego dowiadujemy się, że Sejmik uchwalił:

wypłacić

dyety

także i tym członkom Sejmiku ktorzy pojechali do Piotrkowa na wybory do Rady Stanu ale w wyborach udziału nie brali.

2) zgodzić się warunkowo na

propozycye Sejmiku olkuskiego

by wraz z powiatami: olkuskim, włoszczowskim, miechowskim, jędrzejowskim i pińczowskim utworzyć wspólne biuro i kasę celem załatwiania pewnych spraw wspólnych. Sejmik uznał także

potrzebę łącznej pracy

z sejmikami w Będzinie i Częstochowie. Delegatem wybrano p. M. Sołtana, zastępcą p. Fel. Gadomskiego.

Dalej wybrano

10 kandydatów na ławników

Sądu Okręgowego w Piotrkowie, a mianowicie pp.: Bylińskiego, M. Sołtana, Jasińskiego, Grzywaka, St. Strzeszewskiego, Świderskiego, Bojarskiego, Modzelewskiego, Jaskowskiego i Jachimczyka.

Wreszcie

delegaci na zjazdy

w Warszawie i w Lublinie pp. A. Garbiński i J. Wypych zdawali sprawozdania z uchwał powziętych na ostatnich zjazdach. Przyjęto propozycyę Wydziału, aby zebrania delegatów w Warszawie i w Lublinie odbywały się tylko co 2 miesiące.

Uchwalono

budżet

upoważniając wydział powiatowy do przedstawienia go do zatwierdzenia generalnemu gubernatorowi.

Do komisyi regulaminowej

wybrano pp. Sołtana, Garbińskiego i Wypycha.

Pp. Srokowski i Stan. Gadomski zażądali aby ich

rezygnacye

z godności zastępców postawiono na porządek dzienny następnego posiedzenia i zarządzono wybory.

W końcu p. Wylazłowski odczytał

rozporządzenie c. k. Komisarza

cywilnego dane zarządowi gminy Zagórze, aby sołtysowi z Klimontowa wypłacano z funduszów gminnych 500 kor. rocznie.

Skonfiskowano.

(d) **Zjednoczeni artyści w Dąbrowie.** W tych dniach rozpoczynają u nas występy zjednoczeni artyści teatrów prowincyonalnych. Repertuar zapowiada ostatnie nowości z warszawskich teatrów „Miniatur" oraz cały program warszawskiego „Czarnego kota". Artyści dokładają starań, ażeby przedstawienia wypadły najlepiej. Występy będą się odbywały w sali „Odeonu".

(d) **Zamiast wieńca** na grób ś.p. Stanisławy Domańskiej na głodnych w Dąbrowie złożyli pp. Bieńkowscy 20 koron.

Redaktor i wydawca WIKTOR MONDALSKI.

Drukarnia „Gazety Polskiej" w Dąbrowie Górniczej.